

Dondi, Nic Mi Nie Wmówisz

Nigdy nie byłem otwarty na ludzi
Bo to co większość jeszcze śmiesz
Mnie już zwyczajnie nudzi
Mam 22 na barkach
Mentalnie coś więcej
99 problemów frajer dorzuci siódemkę
Hej codziennie nie mów, że jest nieźle
Bo widzę jak w Polsce hip hop zjada Internet
Portalowy PR kontrolują biegle
Choć muzyka jest spoko
Środowisko niekoniecznie
Tlen ? śmiesznie stary
Tu, gdzie hajs jest jak tlen
Budzą mnie koszmary
Daj mi spokojny sen
Mam podkrążone oczy często
Niestety w między czasie znajomi mają etaty,
w drodze dzieci, dzieci na rękach
Na celowniku penge
Tymczasem sąsiedzi są jak
?Co ze mnie będzie??
Nikt nie wie lepiej ode mnie
Bo nic nie wie o mnie
Zmysły mam trzeźwe
Oczy często nieprzytomne
Don, ja i kilku moich bliskich
Którzy mierzą trochę wyżej niż 1000 na rękę
Niektórzy wyglądają jak ziomkowie
Ale tylko na zdjęciach
Tylko na zdjęciach
My wyglądamy jak ziomkowie
I nie tylko na zdjęciach
Nie tylko na zdjęciach
Ja i kilku moich bliskich
Którym niczego nie wmówisz
Bo widza jaki jesteś

Mam dziś 22
Wrażenie jakbym już mógł zejść
Mój styl wyprzedził tą scenę
Nawet już nie chce ich zjeść
Rozumiesz mnie jeśli trafia ta treść
Wiesz jak jest, wiesz jak jest
Jestem znudzony
Co oni z tym rapem chcą
Raperzy z DKA toczą pianę bo
Chują mają na tym flow
Don, jak krucyfiksy na mogiłach
Nie zmienisz biegu wydarzeń
Nie ważne jakbyś wyginał
Tyle razy słyszałem
że ta muzyka jest w tobie co
Jaka muzyka
Co najwyżej raperzy
Mieszkam z matka i ojcem
Z tym drugi spory problem
Jest daleki od tego
Bym mógł nazywać go wzorcem
Nie są mi obce radość płacze ziom
I wkurwienie kiedy ona w innego
W objęciach tuz po rozstaniu
W rozegnaniu nie równo rozdano

Jedni studiują patologie
Drudzy co dzień poznają